

Daniel Boćkowski

<https://orcid.org/0000-0002-0444-6849>

Instytut Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku

Społeczeństwo polskie wobec diaspory czecheńskiej 1994–2020

Abstrakt: Celem artykułu jest sformułowanie odpowiedzi na pytanie, co spowodowało, że w ciągu ostatniego ćwierćwiecza społeczeństwo polskie zmieniło diametralnie nastawienie wobec Czechenów – od wysokiej akceptacji do niemal całkowitego odrzucenia. Stanowi także próbę oceny, w jakich okolicznościach diaspora czecheńska w Polsce została uznana za „społeczność podejrzaną” oraz jaki to miało wpływ na podejście do kwestii uchodźców w czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r.

Słowa kluczowe: Czecheni w Polsce, uchodźcy czecheńscy w UE, społeczeństwo podejrzane, panika moralna, Polacy wobec uchodźców politycznych i migrantów ekonomicznych, kryzys uchodźczy 2015.

Abstract: The aim of the present article is to find an answer to the question what made the Polish society change throughout the last twenty five years their attitude to the Chechens – from strong acceptance to almost outright rejection. It is also an attempt to assess the circumstances in which the Chechen diaspora began to be regarded as “suspect community” in Poland, and what was its impact on the attitude towards refugees during the migration crisis in 2015.

Keywords: Chechens in Poland, Chechen refugees in EU, suspect community, moral panic, Poles towards political refugees and economic migrants, refugee crisis of 2015.

Wstęp

Diaspora czeczeńska, przebywająca aktualnie w Polsce, uznawana jest przez nasze społeczeństwo za jedno z możliwych zagrożeń dla bezpieczeństwa i łączona zarówno z terroryzmem, jak i przestępczością. Wśród Czeczenów doszukuje się potencjalnych radykałów islamistycznych, zaś niebagatelny wpływ na ten stan rzezy miały nagłośnione przez prasę przypadki trzech obywateli rosyjskich narodowości czeczeńskiej oskarżonych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) w lutym 2018 r. o wspieranie terroryzmu i aresztowanych pod tymi zarzutami oraz zatrzymanie w grudniu 2018 r., pod zarzutem walki na terenie Iraku i Syrii w szeregach Państwa Islamskiego (ISIS), innego obywatela Federacji Rosyjskiej narodowości czeczeńskiej. Jeśli nałożymy na to doniesienia pojawiające się na licznych portalach internetowych o bojownikach z Czeczenii walczących po stronie ISIS, okaże się, że uchodźcy czeczeńscy, przybywający do Polski lub już ją zamieszkujący, stali się jedną z nacji o niskim stopniu zaufania społecznego. A jeszcze 20 lat wcześniej nasz kraj był jednym z najbardziej przychylnych tej grupie narodowościowej, co *de facto* wpływało także na kierunek migracji wielu osób, w tym aktywnie zaangażowanych w walki na terenie Republiki Czeczeńskiej.

Cele i problemy badawcze

W opracowaniu podjęta zostanie próba wskazania przyczyn zmian w tolerancji wobec osób narodowości czeczeńskiej na przestrzeni ostatnich 26 lat. Przeanalizuję czynniki historyczne, kulturowe i geopolityczne, które spowodowały początkowo pojawianie się nieznaney wcześniej przychylności dla tej nacji, a następnie potraktowanie jej jako stanowiącą potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zmianę w jej postrzeganiu o pełne 180 stopni.

Podstawowym założeniem badawczym jest uznanie, że w wyniku splotu różnorodnych wydarzeń, w tym ataków terrorystycznych przeprowadzanych przez bojowników czeczeńskich na terenie Federacji Rosyjskiej, nagłośnionych przez środki masowego przekazu ze względu na ich wyjątkowo drastyczny przebieg (Budionnowsk, Biesłan, teatr na Dubrowce), społeczność czeczeńska zamieszkująca teren Polski oraz przybywająca do naszego kraju zakwalifikowana została do kategorii „społeczność podejrzana” (*suspect community*), co spowodowało jej stygmatyzację i alienację¹. Dopiero później, wraz z nagłaśnianymi

¹ S. Łodziński, *Uchodźcy jako „społeczność podejrzana” (suspected community). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015 – maj 2017*, w: *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje*, red. A. Górny i in., Kraków–Warszawa 2017, s. 71–74. Na temat powstawania zjawiska *suspect community* zob. P. Hillard, *Suspect Community*, London 1993.

przez media zagrożeniami, jakie mieli nieść ze sobą uchodźcy z obszarów działania Państwa Islamskiego, społeczność ta trafiła do jednego koszyka „uchodźców – muzułmanów”, która to grupa padła ofiarą „paniki moralnej” opisaną w 1972 r. przez brytyjskiego socjologa Stanleya Cohena². W związku z powyższym sformułowałem następujące pytania badawcze:

1. Czy działania bojowników czeczeńskich i przeprowadzane przez nich zamachy terrorystyczne na początku XXI w. wpłynęły na odwrócenie się sympatii polskiego społeczeństwa od diaspory czeczeńskiej?

2. Czy ówczesne przekazy medialne mogły wywołać zjawisko „paniki moralnej” wobec uchodźców już w pierwszej dekadzie XXI w.?

3. Czy uchodźcy czeczeńscy dołączyli do „społeczności podejrzonej” wraz z innymi uchodźcami „muzułmańskimi” w czasie kryzysu migracyjnego 2015 r., czy też stali się nią dużo wcześniej?

W niniejszym artykule posłużyłem się badaniami analitycznymi, analizą treści przekazów medialnych, *case study*, a także modelowaniem konceptualnym. Badania oparte zostały na danych urzędowych, raportach Centrum Badania Opinii Społecznych (CBOS) powstałych w latach 1994–2019 i Urzędu do Spraw Cudzoziemców, jak również analizach Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Początki diaspory czeczeńskiej w Polsce

Początki migracji obywateli Federacji Rosyjskiej narodowości czeczeńskiej do naszego kraju nierozzerwalnie wiążą się z kilkoma kluczowymi wydarzeniami w historii Polski i Rosji. Pierwszym jest upadek w 1989 r. bloku wschodniego, co pociągnęło za sobą utratę kontroli przez istniejący jeszcze Związek Radziecki nad byłymi państwami bloku sowieckiego, w tym Polską. Drugim – rozpad ZSRR zainicjowany ogłoszeniem 11 III 1990 r. niepodległości przez Litwę, a przypieczętowany tzw. umową białowieską, podpisaną 8 XII 1991 r. przez przywódców trzech republik związkowych: Rosji – Borysa Jelcyna, Białorusi – Stanisława Szuszkiewicza i Ukrainy – Leonida Krawczuka. Kryzys wywołany rozpadem ZSRR oraz powstaniem Wspólnoty Niepodległych Państw doprowadził do wzrostu tendencji separatystycznych wewnątrz Federacji Rosyjskiej, na której czele stał coraz bardziej słaby politycznie, zwłaszcza po kryzysie konstytucyjnym 1993 r., prezydent Jelcyn.

Bezpośrednimi przyczynami wybuchu I wojny czeczeńskiej były rozpad w 1992 r., w wyniku konfliktu wewnętrznego, istniejącej w czasach ZSRR Czeczeno-Inguskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, odmówienie przez prezydenta Dżochara Dudajewa podpisania układu

² S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics. The creation of the Mods and Rockers*, London 2011, Introduction to the Third Edition.

stowarzyszeniowego z Federacją Rosyjską oraz ogłoszenie dekretu o suwerenności, a następnie o niepodległości Czeczenii, stojące w sprzeczności z obowiązującym wówczas prawem Federacji Rosyjskiej. Interwencję wojsk FR poprzedził wybuch wojny domowej w samej republice, gdzie ścierały się siły wierne prezydentowi gen. Dżocharowi Dudajewowi, faktycznemu inicjatorowi zerwania z Rosją oraz będące zwolennikami pozostania Czeczenii w strukturze Federacji Rosyjskiej.

I wojna czeczeńska trwała od 11 XII 1994 r. do 31 VIII 1996 r. i zakończyła się spektakularną klęską rosyjskich sił interwencyjnych, które zamierzały spacyfikować zbuntowaną republikę. Doprowadziło to do podpisania przez nowego przywódcę Czeczenii, Zelimchana Jandarbijewa³, rozejmu w Chasawjurgie, na mocy którego Czeczeni utrzymali pełną kontrolę nad swoim terytorium, a kwestię formalnego statusu republiki odłożono na 5 lat⁴. Czeczenia funkcjonowała jako niezależne terytorium, Rosja zaś została tym porozumieniem upokorzona, co przełożyło się na coraz bardziej negatywne postrzeganie prezydentury Jelcyna.

Walki na terenie republiki, które pociągnęły za sobą dziesiątki tysięcy ofiar cywilnych, oraz sytuacja wewnętrzna po zakończeniu wojny – ogromny chaos prawny, walki frakcyjne, niezawisli od nikogo dowódcy polowicy realizujący bardzo często politykę klanową (dawnych tejpów), sprawiły, że teren Czeczenii zaczęły opuszczać pierwsze grupy uchodźców. Brakuje dokładnych danych co do skali tych ruchów. Wiadomo natomiast, że jednym z kierunków migracji była Europa Zachodnia, a relatywnie najtańszym korytarzem migracyjnym – połączenia kolejowe biegnące przez Polskę. Skala tej migracji okazała się niewielka i zasadniczo nie została odnotowana w środkach masowego przekazu. Zdecydowanie szczerzej relacjonowano sam konflikt, a zwłaszcza bitwę o Grozny w grudniu 1994 r.

Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców w latach 1994–1996 do naszego kraju przybyło 88 obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej, zaś do wybuchu II wojny czeczeńskiej w 1999 r. – w sumie 181⁵.

W 1996 r., w raporcie analizującym postrzeganie przez Polaków najważniejszych zagrożeń na świecie, CBOS wykazał, że zdaniem co trzeciego badanego (co piątego spośród wszystkich ankietowanych) wojna w Czeczenii stanowiła potencjalne zagrożenie dla pokoju. W stosunku do 1995 r., kiedy podobna ankieta przeprowadzona została zaledwie kilka miesięcy po wybuchu

³ Dudajew zginął w wyniku ostrzału raketowego po namierzeniu sygnału jego telefonu satelitarnego.

⁴ S. Ciesielski, *Rosja – Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, cz. 3: *O niepodległą Czeczenię*, Wrocław 2003. Zob. też: M. Kuleba, *Imperium na kolanach. Wojna w Czeczenii 1994–1996*, Warszawa 1998.

⁵ Napływ obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej, Urząd do Spraw Cudzoziemców, Warszawa (grudzień) 2015, <http://demagog.org.pl/wp-content/uploads/2015/12/Naplyw-obywateli-Rosji-narodowosci-czeczenkiej-do-Polski-i-Europy-po-wo.pdf> (dostęp: 26 I 2020).

konfliktu, odsetek ten był niższy o 6 punktów⁶. W obu przypadkach widać, że Polacy interesowali się sytuacją na Kaukazie.

Konflikt rosyjsko-czeczeński od samego początku budził też w Polsce duże emocje. Sympatie społeczeństwa siłą rzeczy były po stronie bojowników czeczeńskich. Dla kraju, który niecałą dekadę wcześniej wyrwał się spod kontroli Związku Radzieckiego, każdy zryw niepodległościowy wymierzony w Rosję zasługiwał na wsparcie. Klęska armii rosyjskiej w Groznm wzbu-
dzała nadzieję, że upadłe imperium nie będzie w stanie zagrozić niedawno odzyskanej suwerenności.

Na czeczeńskich bojowników patrzyliśmy przez pryzmat dziejów całego Kaukazu oraz naszych własnych doświadczeń, także powstańczych. Wcieleni do armii carskiej Polacy walczyli z Czeczenami w czasie wojny kaukaskiej 1817–1864. Ci, którym udało się zbiec, nieraz zasilali szeregi powstańców. Kaukaz, za sprawą polskich zesłańców, obecny jest w polskiej zbiorowej świadomości⁷. Górale kaukascy jawili się jako symbol męstwa i nieugiętej walki z imperium carskim. Dwudziestolecie międzywojenne przyniosło z kolei ruch prometejski jako ważny element polityki zagranicznej II RP⁸.

Część osób mogła wiązać tragiczne losy Czeczenów z doświadczeniem polskich zesłańców w czasie II wojny światowej. Lata dziewięćdziesiąte XX w. to rozkwit badań nad losami obywateli polskich deportowanych w głąb ZSRR podczas okupacji sowieckiej wschodnich ziem II RP 1939–1941 oraz obszernej literatury wspomnieniowej, gdzie pojawiały się informacje o tragicznym losie narodu czeczeńskiego deportowanego w lutym 1944 r. do Kazachskiej i Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej pod zarzutem kolaboracji z wojskami III Rzeszy, które zajęły część Kaukazu Północnego⁹.

Czeczeni jako przykład *suspect community*

Pierwsze rysy na obrazie dumnego bojownika walczącego z wielokrotnie większą i silniejszą Rosją pojawiły się w 1995 r. za sprawą ataku terrorystycznego przeprowadzonego przez komendanta polowego Szamila Basajewa

⁶ Zagrożenia dla świata. Komunikat z badań BS/105/103/96, CBOS, Warszawa (lipiec) 1996, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/1996/K_106_96.PDF (dostęp: 27 I 2020).

⁷ A. Furier, *Czeczenia i jej mieszkańcy w oczach Polaków*, „Etnografia Polska” (Warszawa) 1997, t. XLI, z. 1–2, s. 121–146.

⁸ P. Adamczewski, *Listy dotyczące osób pochodzenia kaukaskiego służących w Wojsku Polskim i działaczy ruchu prometejskiego, przechowywane w polskich archiwach w Londynie*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, t. L, z. 2, s. 157–176; M. Kornat, *Ruch prometejski – ważne doświadczenie polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*, „Nowa Europa Wschodnia” 2008, nr 2, s. 76–86.

⁹ S. Ciesielski, *Tragedia narodów Kaukazu*, <http://sciesielski.nazwa.pl/sov-dep/kaukaz1.html> (dostęp: 26 I 2020).

na szpital w Budionnowsku (Rosja) oraz Salmana Radujewa, który w styczniu 1996 r. zaatakował szpital w Kizlarze (Dagestan) i przewiózł zakładników do wsi Pierwomajskoje na granicy z Czeczenią. W przypadku Budionnowska w wyniku wymiany ognia pomiędzy bojownikami, którzy zabarykadowali się w budynku szpitalu, a rosyjskimi siłami antyterrorystycznymi zginęło ponad 100 zakładników. Wielu zabitych było także przy odbijaniu zakładników w Pierwomajskoje¹⁰. Oba te wydarzenia relacjonowano obszernie w środkach masowego przekazu.

W badaniach CBOS z 1995 r.¹¹ odsetek Polaków popierających stronę czeczeńską sięgał 61 punktów procentowych, rosyjską zaś – zaledwie 1 punkt procentowy. W ciągu kolejnych 5 lat odnotowano spadek sympatii o 13 punktów procentowych. Widać wyraźnie, że część Polaków zaczęła się dystansować od wojny rosyjsko-czeczeńskiej, jednak nie przeniosła swoich sympatii na drugą stronę konfliktu¹². Wszystko wskazuje więc na to, że już w latach 1995–1996 społeczność czeczeńska mogła trafić do kategorii *suspect community*. Dyskusyjne natomiast jest założenie, że już wtedy zaczął się trwały trend spadkowy poparcia. Nie była to jeszcze „społeczność podejrzana” w formie opisanej przez media i polityków prawej strony sceny politycznej w Polsce w okresie kryzysu migracyjnego 2015 r., jednak cechy jej przypisywane – osób powiązanych z terrorystami mordującymi niewinnych cywili – stanowiły znaczące obciążenie wizerunkowe¹³. Nie jesteśmy dziś w stanie stwierdzić, kiedy po raz pierwszy zadziałały te mechanizmy, gdyż nie zostały przeprowadzone pod tym kątem żadne badania socjologiczne.

Zarazem nie ma też jednoznacznych dowodów, że Polacy uwierzyli w rosyjską narrację, iż terroryści czeczeńscy stali za zamachami bombowymi 8 i 13 IX 1999 r. w Moskwie, w wyniku których zniszczone zostały dwa wielorodzinne budynki mieszkalne i zginęło ponad 200 osób. Władze i rządowe media rosyjskie wskazywały na bojowników czeczeńskich także w przypadku nieudanej próby wysadzenia bloku mieszkalnego w Riazaniu 22 IX 1999 r. oraz wybuchu samochodu pułapki 4 IX 1999 r. przed blokiem mieszkalnym w Bujnaksku (Dagestan)¹⁴.

¹⁰ M. Marcinko, *Kwestia terroryzmu w konflikcie rosyjsko-czeczeńskim a prawo międzynarodowe*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2004, t. II, s. 152–185.

¹¹ Nie udało mi się ustalić, czy badania przeprowadzono przed, czy po ataku na szpital w Budionnowsku, który nastąpił w dniach 14–19 VI 1995 r. W raportach CBOS z 1995 r. nie ma tych danych.

¹² Polacy wobec wojny w Czeczenii. Komunikat z badań BS/29/2000, CBOS, Warszawa (luty) 2002, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2000/K_029_00.PDF (dostęp: 27 I 2020).

¹³ Więcej o tym mechanizmie zob. M. Breen-Smyth, *Theorising the „suspect community”: counterterrorism, security practices and the public imagination*, „Critical Studies on Terrorism” 2013, nr 7, s. 223–240.

¹⁴ *Eksplodje, które dały Putinowi władzę. Kto wysadzał bloki w Rosji?*, TVN24, <https://tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/eksplodje-ktore-daly-putinowi-wladze-kto-wysadzal-bloki-w-rosji>,

Prawdopodobnie kolejnym punktem zwrotnym w postrzeganiu Czeczenii i jej miejsca na Kaukazie był rajd, w październiku 1999 r., liczącego blisko tysiąc bojowników oddziału Basajewa oraz mudżahedinów Emira Chat-taba (Samira Saleha Abdullaha) na Dagestan pod hasłami utworzenia na Kaukazie państwa wahabickiego (kalifatu). Basajew, wsławiony wcześniej zorganizowaniem ataku na szpital w Budionnowsku, to jedna z najbardziej kontrowersyjnych postaci tamtego okresu. Kiedy stanął na czele Kongresu Narodów Kaukazu, ogłaszając potrzebę eksportu rewolucji islamskiej do krajów ościennych, bez wątpienia stał się łatwym obiektem dla rosyjskiej propagandy, której echa docierały także do naszego kraju.

Omawiane wyżej wydarzenia posłużyły jako usprawiedliwienie ponownego uderzenia wojsk rosyjskich na pogrążoną w chaosie Czeczenię i rozpoczęcia II wojny czeczeńskiej (11 X 1999 – 16 IV 2009). Tym razem siły rosyjskie były dużo lepiej przygotowane, zaś cała operacja opierała się na skoordynowanym użyciu artylerii i lotnictwa. Oficjalne działania bojowe armii rosyjskiej zakończono po odbiciu Groznego (styczeń 2000) i Szatoj (luty 2000). W kolejnych latach zainstalowany w Grozным rząd Wielkiego Muftiego Czeczenii Achmata Kadyrowa, który przeszedł na stronę Rosjan tuż po rozpoczęciu działań bojowych, porzucając prezydenta Aślana Maschadowa, przyjął nową konstytucję, zgodnie z którą Republika Czeczeńska jest integralną częścią Federacji Rosyjskiej. Rok po wybraniu na prezydenta Kadyrow zginął w zamachu bombowym, zaś władzę przejął Ału Alchanow, a następnie syn Kadyrowa – Ramzan. Wszystkie te działania nie uspokoiły sytuacji w republice. Prowadzone akcje pacyfikacyjne oraz aresztowania wywołały pierwszą masową ucieczkę bojowników wiernych obalonemu rządowi i ich rodzin, a także członków rozmaitych milicji klanowych i innych grup przestępczych. W 2000 r. po raz pierwszy liczba Czeczenów przekraczających granice Polski wzrosła kilkunastokrotnie, sięgając 761 osób. W kolejnych latach liczba ubiegających się o ochronę prawną nadal rosła: 2001 r. – 1111, 2002 r. – 2943, 2003 r. – 5338, 2004 r. – 6509, 2005 r. – 5521, 2006 r. – 5643, 2007 r. – 8415¹⁵.

Na początku II wojny czeczeńskiej sympatia społeczeństwa polskiego nadal była jednoznacznie po stronie Czeczenii. Z cytowanych już wyżej badań CBOS z 2000 r. „Polacy wobec wojny w Czeczenii” wynika, że 48% respondentów swoje sympatie lokowało po stronie tej zbuntowanej republiki. Zaledwie 4% popierało Rosję, zaś 39% nie miało zdania. Najwięcej osób zdystansowanych

470378.html?h=24a6 (dostęp: 26 I 2020). Kilka lat później Aleksandr Litwinienko w książce *Wysadzić Rosję* starał się udowodnić, że za wszystkimi tymi działaniami stały rosyjskie siły specjalne chcące dać przyszłemu prezydentowi FR Władimirowi Putinowi dogodny pretekst do uderzenia na Czeczenię. Zob. A. Litwinienko, J. Felsztynski, *Wysadzić Rosję*, Warszawa 2012.

¹⁵ Napływ obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej, Urząd do Spraw Cudzoziemców, Warszawa (grudzień) 2015.

było wśród respondentów z wykształceniem podstawowym, dwie trzecie respondentów z wykształceniem wyższym sympatyzowało z Czeczenią¹⁶.

Czeczeni odczuwali to wsparcie, zwłaszcza kiedy docierały do nich z Polski konwoje z pomocą humanitarną organizowane m.in. przez Polską Akcję Humanitarną czy też organizację Lekarze Świata. Wyruszając w drogę na zachód, świadomie wybierali Polskę na jeden z etapów podróży właśnie ze względu na spodziewane wsparcie i sympatię. Duże znaczenie miały też fakt przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej oraz przyjęcie mechanizmu wspólnej polityki migracyjnej UE (Dublin II). Polska stawała się nie tylko krajem tranzytowym, ale coraz częściej miejscem osiedlenia się¹⁷. Duże znaczenie miał fakt dość szczodrego przyznawania przez Polskę po I i II wojnie czeczeńskiej ochrony międzynarodowej dla uchodźców-bojowników i ich rodzin. Pozwoliło to m.in. na budowę działających w stabilny sposób kanałów przemysłowych wykorzystujących Polskę jako pierwszy kraj „bezpieczny” na szlaku wiodącym przez Rosję, Ukrainę lub Białoruś do Europy Zachodniej, zwłaszcza Niemiec i państw skandynawskich.

Od bojownika za wolność do islamskiego terrorysty

Stosunkowo wysoki poziom akceptacji czeczeńskich imigrantów nie trwał zbyt długo. Zamachy terrorystyczne w USA we wrześniu 2001 r., zorganizowane przez Al-Kaidę, spowodowały, że nie było niemal osób, które nie słyszały o zagrożeniu świata spowodowanym ekstremizmem islamistycznym. Rosja bardzo szybko skorzystała z okazji, by pod ogłoszoną przez prezydenta George’a H. Busha światową wojnę z terroryzmem podpiąć działania pacyfikacyjne w Czeczenii, nierozzerwalnie wiążąc bojowników czeczeńskich z budzącymi powszechne przerażenie jihadistami. Czeczeńscy terroryści stali się wrogiem światowego bezpieczeństwa. Wykorzystywano znaną także w Polsce postać Basajewa oraz budowanego na terenach Federacji Rosyjskiej Emiratu Kaukaskiego (Imarat Kawkaz).

Atak na moskiewski teatr na Dubrowce 23–26 X 2002 r. wzmocnił narrację rosyjską o islamistycznym zagrożeniu ze strony czeczeńskich bojowników. Coraz mniej osób skupiało się na działaniach bojowych w Czeczenii, stanowiących złamanie jakichkolwiek zasad prawa humanitarnego, coraz więcej – na fali strachu po atakach z 11 września – na zagrożeniu terroryzmem. Transmisja z miejsca, gdzie przetrzymywano zakładników, drastyczne

¹⁶ Polacy wobec wojny w Czeczenii. Komunikat z badań BS/29/2000, CBOS, Warszawa (luty) 2002.

¹⁷ K. Łukasiewicz, *Adaptacje do biedy. Ubóstwo wśród uchodźców czeczeńskich w Polsce, w: Edukacja międzykulturowa w Polsce wobec nowych wyzwań*, red. A. Paszko, Kraków 2011, s. 152.

zdjęcia ze szturmu, ogromna liczba ofiar cywilnych, a także rosyjskie materiały operacyjne pokazujące zabitych bojowników, w tym tzw. czarne wdowy w pasach szahida rozsądzone na całej widowni, aby w razie zagrożenia dokonać samobójczej eksplozji, która miała zabić możliwie wiele osób, wyjątkowo silnie działały na polskie społeczeństwo. Mimo faktu, że praktycznie wszystkie ofiary szturmu na teatr, dokonanego przez rosyjskie siły specjalne z oddziałów „Alfa” i „Wypiel”, zginęły w wyniku zatrucia specjalnie spreparowanym gazem usypiającym wpuszczonym przez atakujących oraz fatalnie przeprowadzonej akcji ewakuacyjnej, unieszkodliwienie terrorystów zaś było egzekucją (kontrolowane strzały w głowę), badania CBOS zrealizowane zaraz po tym wydarzeniu pokazały wyraźną zmianę postrzegania konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego. W ciągu 2 lat odsetek badanych sympatyzujących z Czeczenami zmniejszył się z 46% do 26%, zaś ponad połowa respondentów nie odczuwała sympatii do żadnej ze stron konfliktu. Mało tego, blisko połowa badanych (46%) była zdania, że odpowiedzialność za krwawy konflikt na północnym Kaukazie ponoszą obie strony. Co czwarty z respondentów akceptował użycie sił specjalnych i szturm teatru, ponieważ „z terrorystami nie należy negocjować”, w tym 17% także użycie gazu bojowego. Bardzo istotne dla postrzegania działań terrorystycznych jako metody prowadzenia wojny asymetrycznej były kolejne pytania z ankiety. 73% respondentów uznało, że nie jest usprawiedliwione stosowanie przemocy, a nawet zabójstwa, jeśli ma to służyć celowi, który uznajemy za słuszny, szlachetny¹⁸.

Od 1995 r., kiedy poparcie dla Czeczenów sięgało 61%, poprzez 2000 r., gdy niemal połowa badanych (48%) nadal popierała dumnych powstańców, po ataku w Moskwie nastąpiło tąpnięcie o 22 punkty procentowe – do 26%. Pokrywało się to z konkluzją raportu: „Atak na cywilów w moskiewskim teatrze odebrał Czeczenom gros sympatii, jaką jeszcze w styczniu 2000 roku żywili do nich Polacy. Opinia publiczna przypomniła sobie o konflikcie na Kaukazie, ale za cenę utraty poparcia dla czeczeńskich dążeń niepodległościowych”¹⁹. To zaś bezpośrednio przełożyło się na ich sytuację jako uchodźców.

Tym, co pograżyło do końca jakiegokolwiek pozytywne postrzeganie konfliktu czeczeńskiego, był atak terrorystyczny na szkołę w Biesłanie 1–3 IX 2004 r., przeprowadzony przez znanego z wcześniejszych niezwykle krwawych operacji wobec bezbronnej ludności cywilnej czeczeńskiego dowódcę polowego Basajewa. Bezpośrednie przekazy z miejsca tragedii oraz dane o ponad 300 ofiarach śmiertelnych, w zdecydowanej większości dzieciach, które przyszły odświętnie ubrane na rozpoczęcie roku szkolnego, potwierdziły i wzmocniły negatywne postrzeganie Czeczenów jako bezwzględnych islamskich terrorystów.

¹⁸ Zmiana opinii o konflikcie rosyjsko-czeczeńskim. Komunikat z badań BS/218/2002, CBOS, Warszawa (grudzień) 2002, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K_218_02.PDF (dostęp: 1 II 2020).

¹⁹ Ibidem.

Nie mamy, niestety, badania CBOS analogicznego do tego po ataku terrorystycznym na teatr na Dubrowce, nie możemy więc prześledzić dalszego trendu spadkowego. W 2005 r. CBOS przeprowadził za to badanie sondażowe dotyczące opinii polskiego społeczeństwa na temat imigrantów i uchodźców. Zrealizowano je jednocześnie w Polsce, na Węgrzech (TÁRKI), w Czechach (CVVM) i na Słowacji (Focus). Wynika z nich, że ponad jedna trzecia respondentów była już wówczas przeciwna przyjmowaniu do kraju uchodźców politycznych, a do takiej kategorii zaliczali się przybywający do Polski i ubiegający się o prawo pobytu Czeczeni. Zaledwie 13% uważało, że powinniśmy przyjmować wszystkie osoby, które musiały opuścić kraj swojego pochodzenia ze względu na poglądy lub działalność polityczną. Z tych samych badań wynikało, że 41% ankietowanych Polaków sprzeciwiło się temu, by każdy obywatel innego kraju, który chce przyjechać do Polski i tu zamieszkać, miał do tego prawo. Co ciekawe, na tle pozostałych trzech państw liczba respondentów opowiadających się za przyjmowaniem uchodźców politycznych okazała się w naszym kraju największa²⁰.

W zaistniałej sytuacji zupełnie niezrozumiałe dla sporej części opinii publicznej było przeforsowanie w Warszawie w 2007 r. przez radnych PiS decyzji o nazwaniu ronda położonego na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i ul. Popularnej imieniem Dżochara Dudajewa, zgładzonego przez Rosjan pierwszego prezydenta „niepodległej” Czeczenii. Co istotne, radni SLD chcieli nadać temu miejscu nazwę Dzieci Biełanu. Ówczesne działania polityczne doprowadziły do napięcia na linii Warszawa–Moskwa. Decyzja ta w żaden sposób nie przekładała się na realne sympatie do przebywających na terenie naszego kraju uchodźców czeczeńskich, których apogeum migracji przypadło właśnie na ten okres.

Kiedy w styczniu 2011 r. CBOS przeprowadził badania na temat stosunku Polaków do innych narodów, wskazana po raz drugi społeczność czeczeńska budziła sympatię zaledwie 28% respondentów, obojętność u 29% i wrogość u 31%. Od 2010 r. niechęć wzrosła o dwa punkty procentowe. Był to wynik zbliżony do badań tuż po tragedii w teatrze na Dubrowce. Na skali „sympatia – niechęć” Czeczeni znajdowali się niemal na dole wykresu. Jak pisano w raporcie, „Pod względem uczuć do Rosjan, Ukraińców, Turków i Czeczenów badani dzielą się na trzy niemal równoliczne grupy – wyrażających sympatię, obojętność i niechęć, jednak z minimalną przewagą niechęci”²¹. Rok wcześniej, kiedy zestawiono ich w badaniu z Arabami, Czeczeni odnotowali o 4 punkty procentowe więcej sympatii od Arabów (28) i aż o 13 punktów procentowych

²⁰ Opinie ludności z krajów Europy Środkowej o imigrantach i uchodźcach. Komunikat z badań BS/60/2005, CBOS, Warszawa (marzec) 2005, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_060_05.PDF (dostęp: 1 II 2020).

²¹ Stosunek Polaków do innych narodów. Komunikat z badań BS/13/2011, CBOS, Warszawa (lutym) 2011, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_012_10.PDF (dostęp 31 I 2020).

mniejszą niechęć (29). Po raz pierwszy sympatia, obojętność i niechęć do tej społeczności niemal zrównoważyły się (28–30–29). W efekcie Czeczeni trafili do grupy społeczności, „do których badani częściej deklarują niechęć niż sympatię, bądź oba te uczucia równie często, jeśli zaś przeważają deklaracje sympatii, to w niewielkim stopniu”²².

W kolejnych analizach CBOS, w 2014, 2015, 2016 i 2019 r., Czeczeni nie znaleźli się już w próbie badawczej. W apogeum kryzysu migracyjnego fundacja Przestrzeń Wspólna oraz Centrum Badań nad Uprzedzeniami przeprowadziły badania dotyczące postrzegania muzułmanów w Polsce. Z raportu wynika, że stosunek Polaków do tej grupy był zdecydowanie negatywny i trend ten trwał nieprzerwanie co najmniej od 2003 r. Badania dotyczące stosunku Polaków do Arabów to *de facto* badania grupy prototypowej mieszczącej w sobie całą kategorię „muzułmanie”, w tym społeczność czeczeńską. Wyniki badań potwierdziły trendy zaobserwowane w raportach CBOS. Dystans społeczny wobec muzułmanów i muzułmanek był w tym okresie bardzo wysoki. Od 21,5% do 55% uczestników badania deklarowało sprzeciw wobec obecności muzułmanów, a między 19,4% a 46,1% – sprzeciw wobec obecności muzułmanek w swym otoczeniu społecznym²³. W kolejnych badaniach CBOS stopień niechęci do Arabów („muzułmanów”) sięgnął w 2016 r. 67 punktów procentowych. Analogiczny wynik mieli plasujący się zawsze na końcu Romowie. Arabowie uzyskali jednak znacznie mniejszy odsetek sympatii (zaledwie 8 punktów procentowych). W kolejnych latach poziom antypatii do Arabów kształtował się w granicach 59 w 2017 r., 62 w 2018 r. i 65 punktów procentowych w 2019 r.²⁴

Niezwykle trudna do oceny postrzegania diaspory czeczeńskiej w Polsce jest też kwestia wspomnianego wcześniej kryzysu uchodźczego, powstania Państwa Islamskiego, znacznego zaangażowania bojowników czeczeńskich w jego strukturze, a przez to kolejnego wzmocnienia negatywnego stereotypu uchodźcy jako potencjalnego terrorysty, zwłaszcza gdy po upadku ISIS i powstaniu problemu powrotu do Europy tzw. *foreign fighters*²⁵ w polskich mediach pojawiły się doniesienia o bojownikach walczących w Syrii i Iraku, zatrzymywanych przez nasze służby specjalne. To temat niezwykle rozległy

²² Stosunek Polaków do innych narodów. Komunikat z badań BS/12/2010, CBOS, Warszawa (styczeń) 2010, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_012_10.PDF (dostęp: 31 I 2020). Jest to pierwszy raport CBOS, kiedy badany był stosunek Polaków do Czeczenów.

²³ A. Stefaniak, Postrzeganie muzułmanów w Polsce. Raport z badania sondażowego, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa (wrzesień) 2015, <http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Postrzeganie-muzułmanów-w-Polsce.pdf> (dostęp: 31 I 2020).

²⁴ Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań nr 19/2019, CBOS, Warszawa (luty) 2019, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_017_19.PDF (dostęp: 31 I 2020).

²⁵ A. Dworkin, *Beyond good and evil: Why Europe should bring ISIS foreign fighters home*, European Council on Foreign Relations, https://www.ecfr.eu/publications/summary/beyond_good_and_evil_why_europe_should_bring_isis_foreign_fighters_home (dostęp: 1 II 2020).

i wart dogłębnej analizy w oddzielnym opracowaniu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na tereny kontrolowane przez ISIS wyjechało z Europy Zachodniej wielu Czechenów, którzy przedostali się do UE przez granicę polsko-białoruską lub polsko-ukraińską po 2000 r.²⁶ Równie dużo emocji budzi obawa, że wśród aktualnie przybywających do Polski legalnie i nielegalnie uchodźców mogą się trafić osoby, które powróciły po upadku ISIS na Kaukaz lub aktywnie działały w powołanym przez Państwo Islamskie wilajecie kaukaskim (Islamic State of Iraq and the Levant – Caucasus Province)²⁷.

Sławomir Łodziński w raporcie Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, poświęconym rekomendacjom odnośnie do sytuacji prawnej uchodźców oraz ich integracji w społeczeństwie polskim, poddał analizie powstawanie zjawiska „społeczności podejrzanej” na przykładzie kryzysu uchodźczego 2015–2016. W oparciu o wyniki ww. raportu wskazał na wyjątkowo szybki i radykalny spadek deklarowanych pozytywnych postaw wobec uchodźców. Co ważne, wrogość wobec tej grupy nie miała nic wspólnego z realiami, a jedną z największych grup uchodźczych w Polsce w tym okresie pozostawali Czecheny. Od wybuchu wojny rosyjsko-czecheńskiej w 1994 r. do kryzysu uchodźczego o ochronę międzynarodową w Polsce ubiegało się blisko 80 tys. osób, co stanowiło ponad 70% wszystkich wniosków uchodźczych. W kolejnych latach najwięcej ubiegających się o ochronę prawną także stanowili obywatele Federacji Rosyjskiej narodowości czecheńskiej. W swoich rozważaniach Łodziński przyjął, że gwałtowne upolitycznienie problemu migracji, ściśle związane z kampanią wyborczą, doprowadziło do opisywanej przez Cohena „paniki moralnej”²⁸.

Co ciekawe, zjawisko to mogłoby zostać z powodzeniem użyte do opisu gwałtownego spadku zaufania do uchodźców z Czechenii, odnotowanego w latach 2000–2002, i w tym konkretnym wypadku miałyby nawet rzeczywiste oparcie w faktach – narastaniu strachu przed zagrożeniem ze strony terroryzmu islamistycznego. Wiele opisanych przez Cohena zjawisk, w tym stereotypizacja i stygmatyzacja wywołane doniesieniami medialnymi, a także dysproporcja, wskazano m.in. w przywoływanych wcześniej raportach CBOS. Nie można zatem wykluczyć, że zaistniała w 2015 r. „panika moralna” stanowiła rozwinięcie obaw przed realnie napływającymi do naszego kraju od 2000 r. muzułmanami z Kaukazu. Po połączeniu tego z informacjami o setkach tysięcy muzułmańskich uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej,

²⁶ Więcej informacji na ten temat zob. N. Hauer, *Chechen and north Caucasian militants in Syria*, <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/syriasource/chechen-and-north-caucasian-militants-in-syria/> (dostęp: 1 II 2020); *From Chechenia to Syria. Tracking Russian-speaking Foreign Fighters In Syria*, <http://www.chechensinsyria.com> (dostęp: 1 II 2020).

²⁷ A. Arutunyan, *ISIS Returnees Bring Both Hope and Fear to Chechnya*, *International Crisis Group*, <https://www.crisisgroup.org/europe-central-asia/caucasus/chechnya-russia/isis-returnees-bring-both-hope-and-fear-chechnya> (dostęp: 1 II 2020).

²⁸ S. Łodziński, op. cit., s. 72.

a zwłaszcza z terenów, na których rozwijało się Państwo Islamskie, oraz pojawieniu się w materiałach propagandowych ISIS informacji, że w grupach tych są ukryci jihadyści gotowi do kolejnych uderzeń samobójczych w Europie²⁹, powstała mieszanka propagandowa użyta przez polityków prawej strony sceny politycznej w Polsce³⁰.

Wnioski

Czeczeni byli jedną z pierwszych dużych grup uchodźców przybywających do naszego kraju od chwili uzyskania przez nas suwerenności. Z racji samotnej walki z Rosją w latach dziewięćdziesiątych XX w. społeczeństwo polskie darzyło ich dużą sympatią. Sprawilo to, że Polska jawiła się im jako naturalny kierunek ucieczki przed wojną i prześladowaniami, będąc jednocześnie mostem na drodze do Europy Zachodniej. Kiedy pierwsi z nich zaczęli przybywać do naszego kraju, rosła społeczna akceptacja pomocy uchodźcom, choć nadal postrzeganie tej grupy pełne było stereotypów i uprzedzeń. Okres ten skończył się na przełomie XX i XXI w., po zamachach z 11 IX 2001 r. oraz serii krwawych ataków terrorystycznych dokonanych przez czeczeńskich komendantów polowych. Szybko okazało się, że w Polsce nie ma przyzwolenia na walkę za wszelką cenę, czego dowodem było tapnięcie poparcia dla Czeczenów po ataku na teatr na Dubrowce w Moskwie. Wcześniej w podobny sposób Polacy ocenili zamach na szpital w Budionnowsku. Stereotyp czeczeńskiego terrorysty utrwalił obraz setek zabitych dzieci w szkole w Biesłanie, choć większość z nich nie zginęła bezpośrednio z rąk terrorystów, a w wyniku szturmów jednostek specjalnych i pospolitego ruszenia.

Za sprawą wstrząsających relacji w mediach oraz straszenia terroryzmem islamistycznym Czeczeni w Polsce niemal na pewno padli ofiarą paniki medialnej opisanej w 1972 r. przez Stanleya Cohena, a następnie uznani zostali za „społeczność podejrzaną”, scharakteryzowaną przez Paddy’ego Hillarda w 1993 r. Konsekwencją tych postaw był stosunek do Czeczenów przebywających w ośrodkach dla uchodźców, a zwłaszcza wydarzenia w Łomży. Kiedy w 2015 r. wybuchł kryzys uchodźczy, stygmatyzacja objęła ich zarówno z racji bycia uchodźcami, jak i muzułmanami, zaś społeczna akceptacja przyjmowania „obcych” i zgody na ich osiedlanie się w Polsce spadła do 3–5%. Ponieważ z racji tradycji kulturowych alienują się ze społeczeństwa, rozwiązując wiele problemów na poziomie rodziny, rody czy klanu (tejpu), po upadku Państwa

²⁹ J.C. Antunez, *Refugees and terrorism; the real threat*, Análisis GESI 17/2019, <https://www.seguridadinternacional.es/?q=en/content/refugees-and-terrorism-real-threat> (dostęp: 1 II 2020).

³⁰ M. Stolarczyk, *Stanowisko Polski wobec kryzysu migracyjno-uchodźczego Unii Europejskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, t. XIV, nr 2, s. 15–41.

Islamskiego dodatkowo uznani zostali za potencjalnych jhadydystów gotowych do zamachów, którymi ISIS straszycyło od 2015 r. Różnice kulturowe i wzajemne zrozumienie stały się barierą niemal nie do pokonania³¹.

Streszczenie

Czeczeni byli w ciągu ostatnich 20 lat jedną z najliczniejszych grup, która ubiegała się o prawo do objęcia ochroną prawną w związku z prześladowaniami politycznymi ze strony władz autonomicznej Republiki Czeczenii oraz Federacji Rosyjskiej. Kiedy zaczynała się I wojna czeczeńska w 1994 r., walczących z Rosją bojowników popierało ponad 60% polskiego społeczeństwa. 10 lat później, w wyniku działalności terrorystycznej komendantów polowych, poparcie dla Czeczenów i ich wojny zmniejszyło się o dwie trzecie, a diaspora czeczeńska przebywająca w Polsce uznana została za jedno z potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa i połączona zarówno z terroryzmem, jak i wysoką przestępczością. Przekłada się to zarówno na relacje pomiędzy przebywającymi w Polsce uchodźcami a lokalnymi społecznościami, jak i na politykę rządu w kwestii udzielania prawa do pobytu na terenie RP. A jeszcze 20 lat wcześniej nasz kraj był jednym z najbardziej przychylnych tej grupie narodowościowej, co *de facto* wpływało na kierunek migracji.

W artykule podjęta została próba opisanie przyczyn tych zmian. Przeanalizowano czynniki historyczne, kulturowe i geopolityczne, a zwłaszcza przypięcie Czeczenom przez propagandę rosyjską po 11 IX 2001 r. łatki bezwzględnych islamskich terrorystów, którzy zagrażają światowemu bezpieczeństwu. Zważywszy na fakt, iż seria krwawych zamachów przeprowadzonych przez czeczeńskich komendantów polowych, a zwłaszcza Szamila Basajewa, wpisywała się doskonale w tę narrację, społeczeństwo w Polsce, także za sprawą mediów, cofnęło swoje poparcie dla walki o suwerenność. Spowodowało to uznanie Czeczenów uciekających do Polski przed działaniami wojennymi lub zemstą nowych, czeczeńskich służb specjalnych za „społeczność podejrzaną” (*suspect community*) opisaną przez Paddy’ego Hillarda w jego pracy pod tym samym tytułem.

The Polish Society towards the Chechen Diaspora 1994–2020

Throughout the last twenty years, the Chechens have been one of the most numerous groups asking for the right of legal protection on the grounds of political persecution by the official authorities of the Republic of Chechnya and Russian Federation. When the First Chechen War began in 1994, the soldiers fighting against Russia had the support of over sixty per cent of Polish people. Ten years later, in consequence of terrorist activities of field commanders, the support for the Chechens and their war decreased by two-thirds. At the same time, the Chechen Diaspora in Poland was recognised as one of the possible threats for the security of the state and associated with both terrorism and high crime rate. This has an impact on both the relationship between the Chechen refugees in Poland and local communities, and the policy of the Polish government of granting the right of residence in the territory of the Polish state. And only twenty years earlier, our country was one of the most favourably disposed to this ethnic group, which in fact influenced the direction of migration of Chechens.

³¹ A. Maciejko, Z. Olszewska, Preintegracja i integracja Czeczenów w Polsce. Rzeczywistość i rekomendacje, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2007, nr 5 (9), Warszawa (czerwiec) 2007.

The article is an attempt to describe the reasons for these changes. The author analyses historical, cultural, and geopolitical factors, especially putting to Chechens by Russian propaganda after 11 September 2001 a mark of ruthless Islamic terrorists threatening the security of the world. Given the fact that that a series of bloody attacks carried out by Chechen field commanders, especially Shamil Basayev, fitted perfectly into this narrative, the Polish people, also due to the media, have withdrawn their support for the Chechen fight for independence. This, in turn, led to the fact that the Chechens fleeing to Poland from war or revenge of new, Chechen special services, have been recognised as “suspect community” described by Paddy Hillard in his study under the same title.

Bibliografia

- Adamczewski P., *Listy dotyczące osób pochodzenia kaukaskiego służących w Wojsku Polskim i działaczy ruchu prometejskiego, przechowywane w polskich archiwach w Londynie*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, t. L, z. 2, s. 157–176.
- Antunez J.C., *Refugees and terrorism; the real threat*, Análisis GESI 17/2019.
- Arutunyan A., *ISIS Returnees Bring Both Hope and Fear to Chechnya*, *International Crisis Group*, <https://www.crisisgroup.org/europe-central-asia/caucasus/chechnya-russia/isis-returnees-bring-both-hope-and-fear-chechnya>.
- Breen-Smyth M., *Theorising the „suspect community”: counterterrorism, security practices and the public imagination*, „Critical Studies on Terrorism” 2013, nr 7, s. 223–240.
- Ciesielski S., *Rosja – Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, cz. 3: *O niepodległą Czeczenię*, Wrocław 2003.
- Cohen S., *Folk Devils and Moral Panics. The creation of the Mods and Rockers*, London 2011.
- Dworkin A., *Beyond good and evil: Why Europe should bring ISIS foreign fighters home*, European Council on Foreign Relations, https://www.ecfr.eu/publications/summary/beyond_good_and_evil_why_europe_should_bring_isis_foreign_fighters_home.
- From Chechenia to Syria. Tracking Russian-speaking Foreign Fighters In Syria*, <http://www.chechensinsyria.com>.
- Furier A., *Czeczenia i jej mieszkańcy w oczach Polaków*, „Etnografia Polska” (Warszawa) 1997, t. XLI, z. 1–2, s. 121–146.
- Hauer N., *Chechen and north Caucasian militants in Syria*, <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/syriacouncil/chechen-and-north-caucasian-militants-in-syria/>.
- Hillard P., *Suspect Community*, London 1993.
- Kornat M., *Ruch prometejski – ważne doświadczenie polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*, „Nowa Europa Wschodnia” 2008, nr 2, s. 76–86.
- Kuleba M., *Imperium na kolanach. Wojna w Czeczenii 1994–1996*, Warszawa 1998.
- Litwinienko A., Felsztynski J., *Wysadzić Rosję*, Warszawa 2012.
- Łodziński S., *Uchodźcy jako „społeczność podejrzana” (suspected community). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015 – maj 2017*, w: *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje*, red. A. Górny i in., Kraków–Warszawa 2017, s. 71–95.
- Łukasiewicz K., *Adaptacje do biedy. Ubóstwo wśród uchodźców czeczeńskich w Polsce*, w: *Edukacja międzykulturowa w Polsce wobec nowych wyzwań*, red. A. Paszko, Kraków 2011, s. 169–198.
- Marcinko M., *Kwestia terroryzmu w konflikcie rosyjsko-czeczeńskim a prawo międzynarodowe*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2004, t. II, s. 152–185.
- Stolarczyk M., *Stanowisko Polski wobec kryzysu migracyjno-uchodźczego Unii Europejskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, t. XIV, nr 2, s. 15–41.

Raporty

- Maciejko A., Olszewska Z., Preintegracja i integracja Czeczenów w Polsce. Rzeczywistość i rekomendacje, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2007, nr 5 (9), Warszawa (czerwiec) 2007.
- Napływ obywateli Rosji narodowości czeczeńskiej, Urząd do Spraw Cudzoziemców, Warszawa (grudzień) 2015.
- Opinie ludności z krajów Europy Środkowej o imigrantach i uchodźcach. Komunikat z badań BS/60/2005, CBOS, Warszawa (marzec) 2005.
- Polacy wobec wojny w Czeczenii. Komunikat z badań BS/29/2000, CBOS, Warszawa (luty) 2002.
- Stefaniak A., Postrzeganie muzułmanów w Polsce. Raport z badania sondażowego, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa (wrzesień) 2015.
- Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań nr 19/2019, CBOS, Warszawa (luty) 2019.
- Stosunek Polaków do innych narodów. Komunikat z badań BS/12/2010, CBOS, Warszawa (styczeń) 2010.
- Stosunek Polaków do innych narodów. Komunikat z badań BS/13/2011, CBOS, Warszawa (luty) 2011.
- Zagrożenia dla świata. Komunikat z badań BS/105/103/96, CBOS, Warszawa (lipiec) 1996.
- Zmiana opinii o konflikcie rosyjsko-czeczeńskim. Komunikat z badań BS/218/2002, CBOS, Warszawa (grudzień) 2002.

Biogram: **Daniel Boćkowski** – dr hab., profesor UwB, kierownik Zakładu Socjologii Polityki i Bezpieczeństwa w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku. Redaktor naczelny „Studiów z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”; pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Badacz dziejów stosunków polsko-sowieckich w czasie II wojny światowej, analityk i badacz zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego (fundamentalizm religijny, terroryzm) oraz współczesnego świata islamskiego (MENA). E-mail: daniel.bockowski@gmail.com.